

KS. ANTON ŠTRUKELJ

University of Ljubljana, Slovenia
e-mail: Anton.Strukelj@guest.arnes.si

DOI: 10.48224/COM-214-2021-102

Communio 41(2021)2, s. 102-134

**ROMANO GUARDINI
I HANS URS VON BALTHASAR.
TEOLOGIA I LITERATURA
WE WZAJEMNEJ RELACJI**

**ROMANO GUARDINI
AND HANS URS VON BALTHASAR.
THEOLOGY AND LITERATURE
IN THE MUTUAL RELATION**

Abstract

The world of culture is the spiritual space where literature and theology meet. Theology became more sensitive to the phenomenon of culture after the Second Vatican Council. This new position of the Church in a dialogue with the world of culture undoubtedly had its precursors. Thanks to their integration of theology and literature, both Romano Guardini and Hans Urs von Balthasar have made an important personal contribution here.

Keywords: Romano Guardini, Hans Urs von Balthasar, theology, culture, literature, tears

Streszczenie

Duchową przestrzenią, w której odbywa się spotkanie literatury i teologii, jest świat kultury. Teologia stała się bardziej wrażliwa na zjawisko kultury po Soborze Watykańskim II. To nowe usytuowanie Kościoła w dialogu ze światem kultury miało niewątpliwie swoich prekursorów. Dzięki dokonanej przez nich integracji teologii i literatury zarówno Ro-

mano Guardini, jak i Hans Urs von Balthasar dokonali tu ważnego wkładu osobistego.

Słowa kluczowe: Romano Guardini, Hans Urs von Balthasar, teologia, kultura, literatura, łązy

Romano Guardini – sługa Boży

Tytuły „wielki myśliciel egzystencji chrześcijańskiej”¹, „praecceptor Germaniae” (wychowawca Niemiec, jak nazwał go opat Hugo Lang) i wiele innych wzniosłych określeń sławi „obywatela dwóch duchowych królestw” Romano Guardiniego, który od grudnia 2017 roku może cieszyć się honorową godnością i tytułem „servus Dei, sługa Boży”². Papież Benedykt XVI uczcił Romano Guardiniego określeniem „dar stulecia”³.

W naszym temacie stawiamy sobie zadanie porównania rangi dwóch teologów: Romano Guardiniego (1885-1968) i Hansa Ursa von Balthasara (1905-1988). Obaj zostaną przy tym potraktowani jako pokrewni duchowo. Trzeba jeszcze zauważyć, że różnica wieku między nimi wynosiła dwadzieścia lat i nawet daty ich śmierci mieszczą się w tej przestrzeni czasowej. Zawsze opłaca

¹ H. Kuhn, *Denker christlicher Existenz*, w: „Hochland” 52 (1959-60), s. 221-237; por. H.B. Gerl-Falkovitz, *Romano Guardini (1885-1968). Leben und Werk*, Matthias-Grünwald Verlag, Mainz ⁴1995, s. 284-289. Istnieje także wydanie skrócone: Topos-TB Mainz 2005); A. Starle, *Romano Guardini*, w: tenże, *Teologi za prihodnost* (Teologowie dla przyszłości), Družina, Ljubljana 1998, s.121-153, tu: s. 123; tenże, *Ob stoletnici rojstva Romana Guardinija* (z okazji 100-lecia urodzin Romano Guardiniego), „Bogoslovni vestnik” 46 (1986), s. 353-360.

² „Gdy Jan Paweł II w 1980 roku w Altötting po przełomowych teologach niemieckich Albercie Wielkim, Mikołaju z Kuzy, Johannie Adamie Möhlerze, Matthiasie Scheebenie i Erichu Przywarze wymienił także Romano Guardiniego, to jest to oznaka trwającego wciąż duchowego zapładniania teologii przez niego. Czy można go już dlatego zaliczyć do «współczesnych Ojców Kościoła», okaże się w trakcie intensywnego oraz trwałego poznawania i uznawania przez przyszłą teologię i przyszłych czytelników” Zob. H.B. Gerl-Falkovitz, *Romano Guardini*, s. 16.

³ H.B. Gerl-Falkovitz, „*Gottes Unbegreiflichkeit trifft das Herz*” *Guardinis Theologie des Herzens. Zum 50. Todestag am 1. Oktober 2018*, „Internationale Katholische Zeitschrift Communio” 47 (2018), s. 514-523.

się stawiać obok siebie wielkie postacie, aby uświadomić sobie ich bliskość i odległość, zauważyć to, co „pokrewnie-różne”, jak określił taki stosunek i odniesienie sam Guardini⁴.

Duchowe pokrewieństwo między obydwoma uczonymi uwiadacza się w różny sposób. Klarowne świadectwo ich przyjaźni i wielkiego wzajemnego szacunku znajdujemy w monografii zatytułowanej „Romano Guardini. Reforma z początku” Jej autor Hans Urs von Balthasar pisze: „«Reforma» znaczy: powrót do formy pierwotnej. «Początek» wydaje się jednak zaprzeczać jakiegokolwiek formie, czysto pierwotnemu źródłu, rwącym i żywym źródłem, szybkim narodzinom... Początki są także pra-formami. Ale obydwie te pluralności mają «po drodze»; Guardini pragnął zawsze i wyłącznie celu: jedyne go początku i jedynej formy.... Wyszkolone oko Guardiniego widziało to, co ostatecznie nieporównywalne, co przenika wszystko; ten początek był dla niego jednocześnie czymś najbardziej współczesnym, on nie znał żadnej ucieczki w przeszłość ani do przodu, jakkolwiek to, co zawsze jest źródłem, otwierało przed nim także każdy czas. Chciał trwać w wydarzeniu, zadziwiony, szczerzy i wierny. Sam napił się przy studni i przez pół wieku nauczył wielu pić i rozsmakować się w tym początku”⁵.

Po tej laudacji wracamy do naszego tematu „Romano Guardini i Hans Urs von Balthasar. Teologia i literatura we wzajemnej relacji”. Zrealizujemy go w trzech częściach. Najpierw naszkicujemy biograficzne punkty styku. W drugiej części przedstawimy ich różnorodne drogi podejścia do literatury. W trzeciej zaś części zaprezentujemy różne warstwy integracji teologii i literatury.

1. BIOGRAFICZNE PUNKTY STYKU

Gdy Hans Urs von Balthasar 22 sierpnia 1905 roku w Lucernie zobaczył świat, Romano Guardini znajdował się właśnie w stanie ciężkiego kryzysu życiowego. Po maturze, w sierpniu 1903 roku

⁴ R. Guardini, *Der Gegensatz. Versuche zu einer Philosophie des Lebendig-Konkreten*, Mainz ²1955, s. 50.

⁵ H.U. von Balthasar, *Romano Guardini. Reform aus dem Ursprung*, Kösel Verlag, München 1970. Nowe wyd.: Johannes Verlag Einsiedeln, Freiburg ²1995, s. 7.

w Mainz, Guardini studiował przez dwa semestry chemię w Tybindze, przez trzy semestry ekonomię narodową w Monachium (1904) i w Berlinie, by następnie zacząć w letnim semestrze 1906 roku studium teologii we Fryburgu bryzgowijskim, co kontynuował w zimowym semestrze 1906/1907 w Tybindze. W październiku 1908 roku wstąpił do seminarium duchownego w Mainz, gdzie 28 maja 1910 roku otrzymał święcenia kapłańskie⁶.

Odkrycie przez Guardiniego Kościoła

Jak wyglądała jego decyzja w sprawie kapłaństwa? W książce „Opowieści o moim życiu” wspomina o swoim kryzysie wiary: „Rozpłynęła mi się wtedy cała wiara; właściwiej mówiąc, zauważyłem, że nie mam już żadnej. To było w lecie 1905 roku... Ale potem przyszła zmiana... Pamiętam, jakby to było wczoraj, godzinę, w której ta świadomość stała się decyzją. Było to w moim pokoiku na poddaszu domu rodzinnego przy Gonsenheimer Straße. Karl Neundörfer i ja rozmawialiśmy na temat pytań, które nas obu zajmowały i moje ostatnie słowo brzmiało: «Wyjdzie na to: ,Kto chce zachować swoją duszę, straci ją, a kto ją straci, ten ją zachowa’.... Siedziałem przy moim stole, a myśl szła dalej: ,Wydać swoją duszę – ale komu? Kto jest w stanie zażądać jej ode mnie? I to tak zażądać, żebym to nie ja był tym, który bierze ją w swoją rękę?’ Nie po prostu ,Bóg’, bo kiedy człowiek chce mieć do czynienia tylko z Bogiem, to mówi ,Bóg’ i myśli o sobie. Musi być więc jakaś obiektywna instancja, która może wydobyć moją odpowiedź z jakiegokolwiek kryjówki samopotwierdzenia. Taką jest jednak tylko jedna jedyna: Kościół katolicki w jego autoryte-

⁶ Przemyślenia na temat integracji teologii i literatury zawdzięczam mojemu przyjacielowi prof. dr. Manfredowi Lochbrunnerowi, *Romano Guardini und Hans Urs von Balthasar. Integration von Theologie und Literatur*, „Internationale Katholische Zeitschrift Communio” 34 (2005), s. 169-185. Por. także M. Lochbrunner, *Balthasariana. Studien und Untersuchungen*, Aschendorff, Münster 2016. Omówienie tego dzieła: A. Ziegenaus, „Forum Katholische Theologie” 34 (2018) z. 3, s. 234-236.

cie i precyzji. Pytanie o zatrzymanie czy wydanie duszy rozstrzyga się ostatecznie nie wobec Boga, lecz wobec Kościoła»⁷.

Trzeba jeszcze raz podkreślić ważność tego odkrycia. Objawienie i Kościół są przy tym dla Guardiniego punktami wyjścia, słowami podstawowymi. Do papieża Pawła VI, którego papież Franciszek wyniósł do świętości 14 października 2018 roku podczas Synodu o młodych, napisał w 1965 roku: „Jeszcze w czasie moich pierwszych studiów teologicznych stało się dla mnie jasne, że odtąd określona została cała moja praca: Tym, co może przekonać nowoczesnych ludzi, nie jest chrześcijaństwo historycznie, psychologiczne czy ciągle unowocześniane, lecz tylko nieograniczone i nieprzerwane orędzie *Objawienia*”⁸. A do ówczesnego kardynała mediolańskiego Giovanniego Baptisty Montiniego w 1952 roku pisał: „Jeszcze gdy byłem studentem nauk o państwie, było dla mnie jasne, że właściwa decyzja chrześcijańska zapada nie wobec pojęcia Boga, także nie wobec postaci Chrystusa, lecz wobec Kościoła. Od tamtej pory wiedziałem także, że prawdziwa skuteczność możliwa jest tylko w jedności”⁹. W pewnym wpisie Guardini wspominał, już jako mocno zaangażowany w Burg Rothenfels uczony i świeżo upieczony duszpasterz młodzieży w 1922 roku, słynne zdanie: „Rozpoczął się religijny proces o niewyobrażalnym zakresie: *Kościół budzi się w duszach*”¹⁰. Wyjaśniał to w paralelnym eseju „O sensie Kościoła”: „Pomaga nam tylko jasny wgląd w naturę i znaczenie. Jedno musi do nas dotrzeć: w takiej mierze jestem osobowością chrześcijańską, w jakiej jestem członkiem Kościoła

⁷ R. Guardini, *Berichte über mein Leben. Autobiographische Aufzeichnungen. Aus dem Nachlaß*, red. F. Heinrich, Düsseldorf 1985, s. 69-72. Książka została wydana pośmiertnie. Zob. M. Lochbrunner, *Guardini und Balthasar. Auf der Spurensuche einer Wahlverwandtschaft*, „Forum Katholische Theologie” 12 (1996) z 3-4, s. 229-246, tu: s. 230.

⁸ Cytowane według H.B. Gerl-Falkovitz, „*Durchblick aufs Ganze*”, w: *Wege zur Wahrheit. Die bleibende Bedeutung von Romano Guardini*, red. J. Ratzinger, Düsseldorf 1985, s. 32-69, 35. Cały artykuł jest znakomitym wyjaśnieniem myśli Guardiniego.

⁹ H.B. Gerl-Falkovitz, „*Durchblick aufs Ganze*”, s. 34 (list kardynała Montiniego z 29.3.1952 znajduje się w dziedzictwie Guardiniego w Bawarskiej Bibliotece Narodowej). Por. M. Lochbrunner, *Papst Paul VI. und Romano Guardini*, „Forum Katholische Theologie” 14 (1998), s. 161-188.

¹⁰ Teraz w: R. Guardini, *Vom Sinn der Kirche. Die Kirche des Herrn*, Mainz – Paderborn 1990, s.19.

i Kościół żyje we mnie. Kiedy mówię do was, to z bardzo głębokim zrozumieniem nie mówię «ty», lecz «ja». [...] Nie poradzimy sobie z Kościołem, dopóki nie będziemy gotowi, aby go kochać. Nie wcześniej”¹¹. To było egzystencjalne bycie chrześcijaninem we wspólnocie modlitwy, liturgii i życia¹².

Joseph Ratzinger, który jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary sam opublikował dzieło zatytułowane „Duch liturgii” (Freiburg 2000), widzi właśnie w tym przeżyciu „fundamentalną decyzję teologiczną” Guardiniego: „Właściwym fundamentem jego teologii [...] było przeżycie nawrócenia, które było dla niego jednocześnie przewyciężeniem reprezentowanego przez Kanta ducha nowoczesności. Na początku stoi nie refleksja, lecz doświadczenie”¹³. W odniesieniu do, opublikowanej w 1923 roku, bardzo pouczającej „Rozmowy o bogactwie Chrystusa” pomiędzy sekretarzem Caritas, uczonym i ludowym wikarym¹⁴ Ratzinger dostrzega genialność teologiczną Guardiniego właśnie w tym połączeniu Caritas, liturgii, chrystologii i pobożności ludowej aż po nabożeństwo do Serca Jezusa: „Guardini miał łaskę prostego mówienia o rzeczach wielkich. Człowiek jest otwarty na prawdę, ale prawda nie znajduje się gdzieś tam, lecz w żywej konkretności, w postaci Jezusa Chrystusa... Prawda jest tylko w całości”¹⁵.

Romano Guardini jest nie tylko wielkim nauczycielem Kościoła, lecz także wielkim nauczycielem świata. Z całą powagą i uczciwością pytał przede wszystkim o to, co jest prawdziwe i co nie było czynione, zauważa Joseph Ratzinger¹⁶. Guardini pokazuje nam

¹¹ Tamże, s. 46.

¹² Por. S. Hartmann, *Romano Guardini als „Wächter” der Theologie. „Wächter, wie weit ist die Nacht?”*, „Forum Katholische Theologie”, 34 (2018) z. 3, s. 214-226, tu: 216 (Guardini sam przetłumaczył swoje nazwisko jako „Wächter” – „strażnik”, s. 215). Zob. J. Servais, *La sentinella che vede la notte. Cinquant’anni fa moriva Romano Guardini*, „L’Osservatore Romano”, 30 settembre 2018, s. 5.

¹³ J. Ratzinger, *Von der Liturgie zur Christologie. Romano Guardinis theologischer Grundansatz und seine Aussagekraft*, w: *Wege zur Wahrheit. Die bleibende Bedeutung von Romano Guardini*, red. tenze, Düsseldorf 1985, s. 121-144, tu: s. 133.

¹⁴ Teraz w: R. Guardini, *Wurzeln eines großen Lebenswerkes. Aufsätze und kleine Schriften*, t. 1, Mainz – Paderborn 2000, s. 259-274.

¹⁵ J. Ratzinger, *Von der Liturgie zur Christologie...*, s. 141.

¹⁶ Tenze, *Vorwort*, w: *Wege zur Wahrheit...*, s. 7.

drogę do prawdy i wolności, co też wyjaśnia Ratzinger w innym miejscu: „Jednak w trakcie studiów, w których również pojawiły się wielkie wątpliwości wiary, Guardini w końcu dostrzegł faktyczny Kościół w liturgii... Odkrył, że zasadniczo Kościół jest jedyną prawdziwie krytyczną siłą w tej historii. I to, że pójście z nim, wchodzenie w niego, powierzenie się jego wierze – która jest podobno tylko początkiem infantylności i zależności – jest w rzeczywistości największą niezależnością od ducha czasu i większą śmiałością niż mogłoby to urzeczywistnić jakiegokolwiek inne stanowisko. Guardini jest jednym z pionierów, którzy zastąpili liberalny trend w teologii. Przez cały okres, od około 1920 do 1960 roku, budzili wielką radość z Kościoła, ze współrozmawiania, z podążania z nim. W przypadku Guardiniego pochodzi to właśnie z osobistego doświadczenia, że przepaska została usunięta z oczu i nagle mógł zobaczyć: To jest przecież całkiem inaczej. To nie jest infantylna zależność, to jest odwaga do sprzeciwu i wolności, do sprzeciwienia się panującym opiniom – co daje nam jednocześnie solidną podstawę prawdy, że Kościół nie wymyślił sam siebie”¹⁷

Wróćmy znowu do życiorysu Romano Guardiniego. Po promocji doktorskiej w dziedzinie teologii we Fryburgu (1915) i habilitacji w Bonn (1922) w kwietniu 1923 roku został powołany do objęcia nowo utworzonej katedry „filozofii religii i światopoglądu chrześcijańskiego” na Uniwersytecie Fryderyka-Wilhelma w Berlinie¹⁸. W swoich autobiograficznych zapiskach opisuje ogromne trudności, z jakimi borykał się na uniwersytecie, gdzie był mniej lub bardziej ignorowany. Zostały one napisane podczas wojennego okresu przejściowego (1943-1945) w Mooshausen na plebanii jego przyjaciela Josefa Weigera (1882-1966). Decydującą radę Guardini otrzymał od wpływowego fenomenologa Maksa Schelera (1874-1928), który następnie mieszkał w Kolonii. „Jeśli chodzi o same wykłady, główną trudność stanowiło to, że nie chodziło w nich o jakiś konkretny przedmiot. Dlatego nie mogłem tego opracować, aktualizować i powtarzać w regularnych odstępach czasu, tak jak to robi każdy normalny profesor. To, co

¹⁷ J. Ratzinger, *Im Gespräch mit der Zeit, Gesammelte Schriften* 13/2, Herder, Freiburg 2016, s. 755.

¹⁸ Na temat danych biograficznych zob. H.B. Gerl-Falkovitz, *Romano Guardini 1885-1968. Leben und Werk*.

posiadałem, było w zasadzie tylko zasadniczym punktem wyjścia, stanowiskiem i punktem odniesienia do «ogłędania»; Zawsze był to nowy wysiłek, by szukać tego, na co miałem patrzeć, co oglądać i tłumaczyć na teorię... Jedynym człowiekiem, który dał mi przydatną radę, był Max Scheler. W pierwszym semestrze wykładałem podstawowe formy nauki o zbawieniu. Był to oczywiście temat już rozwiązany; ale musiałem od czegoś zacząć i podjąć to, co miałem do dyspozycji. On powiedział mi, że tak nie można; powinienem rozwinąć fundamentalne punkty widzenia na konkretne przedmioty – na przykład na podstawie analizy postaci Dostojewskiego, który w tamtym czasie był bardzo aktualny. Szukałem więc dużo i eksperymentowałem... Z biegiem czasu opracowałem kilka rodzajów wykładów, które sprawdziły się. Z początku miały one charakter systematyczny, podejmowane były w związku z problemami interpretacji istnienia... Drugą grupą były wykłady o Nowym Testamencie; a więc usiłowania uchwycenia treści objawienia w oparciu o jego brzmienie oryginalne... Trzecią grupę stanowiły wreszcie interpretacje tekstów i postaci religijnych, filozoficznych lub poetyckich. Coraz lepiej rozpoznawałem znaczenie, jakie ma prawdziwa interpretacja dla rozmytego duchowo czasu i stopniowo opracowałem metodę przenikania dokładnego znaczenia tekstu w całości myśli i osobowości, a przez to do łączenia zagadnień fundamentalnych”¹⁹

Patrząc wstecz, z okazji swoich 70. urodzin, Guardini napisał: „W ramach mojej pracy umysłowej powtórzyło się to, co stało się w mojej osobistej historii życia: zostawiłem jedną rzecz, aby przejść do czegoś innego; pierwszej nie mogłem jednak zarzucić i dlatego byłem zmuszony szukać jedności, w której obie były połączone. To, co opuściłem, było teologią systematyczną; tym, czego szukałem, był «świat». Pierwszego nie mogłem jednak pozostawić opuszczonym; w ten sposób powstała jedność takiego spojrzenia, które z punktu widzenia wiary ujmuje żywą rzeczywistość świata”²⁰.

¹⁹ R. Guardini, *Berichte über mein Leben*, w: tenże, *Stationen und Rückblicke. Berichte über mein Leben*, Mainz – Paderborn 1995, s. 44-45.

²⁰ R. Guardini, *Stationen und Rückblicke*, Würzburg 1995, s. 20-21.

Spotkania Guardiniego z Balthasarem

Balthasar studiował filozofię i germanistykę w Zurychu, Wiedniu i Berlinie. Drugim etapem po Wiedniu był więc Berlin: przejście ze starej stolicy państwa Habsburgów do starej stolicy Prus. Balthasar zapisał się na semestr zimowy 1926/1927 na Uniwersytecie Fryderyka-Wilhelma (dzisiaj Uniwersytet Humboldta) w Berlinie. W tym semestrze berlińskim studiował nie tylko u indologa Helmuta von Glasenappa (1891-1968) prowadzącego studia sanskryckie, u historyka literatury Juliusa Petersena (1878-1941) i filozofa kultury Eduarda Sprangera (1882-1963), ale także u Romano Guardiniego powołanego w kwietniu 1923 roku do nowo utworzonej katedry „światopoglądu chrześcijańskiego i filozofii religii”. Osobista znajomość z Guardinim była dla niego prawdziwym zyskiem z tego berlińskiego semestru. Zapytany, dlaczego opuścił Wiedeń po czterech semestrach, Balthasar udzielił następującej odpowiedzi: „Pomyślałem, że muszę coś zmienić. Sam Wiedeń to chyba za mało. Poza tym w Berlinie było strasznie, miasto było obrzydliwe. Tylko jeden człowiek dawał jakieś pocieszenie. To był Guardini... nie miał wielu słuchaczy. Było nas sześciu lub siedmiu na jego seminarium. Razem czytaliśmy Kierkegaarda. To było bardzo piękne”²¹.

W swoich wykładach Guardini poruszał się na pograniczu filozofii i teologii. Zachęcał niewiele ponad dwudziestoletniego studenta, który przygotowywał się do doktoratu z germanistyki, do wyboru takiego jego kształtu, który, przeniesiony na Chrystusa, został prawie utożsamiany z Nim oraz stworzył go jednocześnie na spotkanie i konfrontację z wielkimi, niesystematycznymi i twórczymi postaciami z dziedziny poezji i myśli. Nawiasem mówiąc, była to rozprawa, w której nigdy nie występował jako

²¹ *Cento domande a von Balthasar*, "Trenta Giorni" 2, N. 6, 8-18 i 75-78. Przedrukowane w: *La realtà e la gloria. Articoli e interviste 1978-1988*. Prefazione di Antonio Sicari, Edit Editoriale Italiana, Milano 1988, s. 149. Włoska publikacja tekstu audycji Erwina Kollera w telewizji szwajcarskiej wieczorem w Wielki Piątek, 20 kwietnia 1984 roku, została opublikowana w „Zeugen des Jahrhunderts” H.U. von Balthasar, przejrzał i autoryzował transkrypcję niemiecką.

„zwykły historyk”, lecz „zawsze jako odpowiedzialny pomocnik i projektant swojego własnego czasu”²².

Dodajmy, że u Balthasara miała się wkrótce pojawić możliwość wprowadzenia w życie tego, co otrzymał od swojego niemiecko-włoskiego nauczyciela. Stał właśnie przed obroną doktoratu i wybrał temat swojej rozprawy („Historia problemu eschatologicznego we współczesnej literaturze niemieckiej”)²³, w którym nie jest trudno rozpoznać wpływ Guardiniego. „Podstawowym impulsem... było pragnienie odkrycia u wielkich postaci współczesnej niemieckiej historii intelektualnej ich ostatniej, często ukrytej postawy religijnej (*apokaliptein* znaczy przecież odkrywać), pozwolenia im jednocześnie na «wyspowiadanie się»”²⁴. To było śmiałe przedsięwzięcie: Balthasar podjął się badań nad nowoczesną literaturą niemiecką, przy czym spowiadał jej autorów, odślanając ich podstawowe postawy religijne, stosując metodę podobną do tej u Guardiniego, która do wyjaśnienia dzieł sztuki przywoływała filozofię i teologię. I tak jak Guardini wprowadził katolicki światopogląd w samo serce protestanckich Prus, tak Balthasar przedstawił do obrony swoją rozprawę doktorską na liberalnym uniwersytecie protestanckim w Zurychu. W krótkiej przedmowie do rozprawy, w której dla usprawiedliwienia powołuje się na zastosowaną metodę, Balthasar ukazuje, że jest usatysfakcjonowany wynikiem badań²⁵. Z tym również zgadzali się

²² H. U. von Balthasar, *Romano Guardini*, s. 53.

²³ H. U. von Balthasar, *Geschichte des eschatologischen Problems in der modernen deutschen Literatur. Abhandlung zur Erlangung der Doktorwürde der philosophischen Fakultät I der Universität Zürich*, Selbstverlag des Verfassers, Zürich 1930, s. 219. Nowe wyd. 1998 (Studienausgabe Bd. 2). Por. także P. Henrici, *Erster Blick auf Hans Urs von Balthasar*, w: *Hans Urs von Balthasar. Gestalt und Werk*, red. K. Lehmann, W. Kasper, Communio, Köln 1989, s. 18-61.

²⁴ H.U. von Balthasar, *Unser Auftrag. Bericht und Entwurf*, Johannes Verlag, Einsiedeln 1984, s. 32.

²⁵ Balthasar będzie później rozwijał tę rozprawę w trzech tomach wyjaśniających niemiecki świat poezji i filozofii: *Apokalypse der deutschen Seele: Studien zu einer Lehre von letzten Haltungen* (A. Pustet, Salzburg 1937-1939). Nowe wydanie studyjne: Johannes Verlag Einsiedeln, Freiburg 1998 w trzech tomach: I. *Der deutsche Idealismus*, II. *Im Zeichen Nietzsches*, III. *Vergöttlichung des Todes*. O tym dziele Balthasar powiedział roku 1984: „Jeśli praca nie jest wystarczająco doskonała – większość rozdziałów musiałaby zostać na nowo napisana – to przecież niektóre z nich mogłyby być nadal ważne” (*Unser Auftrag*, s. 32).

egzaminatorzy, widocznie doceniający wyjątkowo wszechstronne odczytanie jej autora²⁶.

Spotkanie dokonało się więc pod znakiem Kierkegaarda. Sam Guardini opowiada o charakterze swoich seminariów: „Podczas ćwiczeń seminaryjnych początkowo wygłaszałem wykłady; ale okazało się to mało produktywne... Dlatego później wprowadziłem podstawę w postaci tekstów i zachęciłem uczestników do interpretacji. Celem było omówienie samej interpretacji i wyłaniających się przy tym problemów. Takie ćwiczenia prowadziłem m. in. na temat filozoficznych fragmentów Kierkegaarda, myśli Pascala, dialogów platońskich, poszczególnych hymnów Hölderlina, elegii Rilkego itp.”²⁷.

To studium Kierkegaarda, rozpoczęte pod kierunkiem Guardiniego, miało dla Balthasara poważne konsekwencje. Już w swojej rozprawie zbierał owoce. Pierwszy główny rozdział jest efektem „spojrzenia Guardiniego” W tłumaczeniu na język francuski opublikował w 1945 roku fragment pierwszego rozdziału w czasopiśmie „Dieu vivant” Należy podkreślić, że w ogóle studium Kierkegaarda pozostawiło wiele śladów w jego pracy na temat estetyki teologicznej „Herrlichkeit”²⁸. W swojej dyskusji z twierdzeniem Rahnera o „anonimowych chrześcijanach”, polemice, która przytoczona została w „Cordula oder der Ernstfall” (1966), Balthasar wraca do Kierkegaarda i Guardiniego: „Nie widać już właściwie, jeśli tak dobrze jest żyć nie mając imienia, dlaczego jeszcze miałbym nosić imię chrześcijanina... Na moje nieszczęście ja, którego młodość przypadła na czas fali Kierkegaarda – tak Guardini powiedział nam w Berlinie – przeczytałem u Kierkegaarda, że apostoł Chrystusa (...) jest tym, który da się zabić dla Chrystusa... Jeśli istnieje taka zasada przewodnia, to jednak nie

²⁶ Por. E. Guerreiro, *Hans Urs von Balthasar. Eine Monographie*, Johannes Verlag Einsiedeln, Freiburg 1993, s. 40. Jeszcze wyraźniej: M. Lochbrunner, *Romano Guardini und Hans Urs von Balthasar. Integration von Theologie und Literatur*, „Internationale Katholische Zeitschrift Communio” 34 (2005) s. 169-185, tu: s. 170n.

²⁷ R. Guardini, *Berichte über mein Leben*, s. 50.

²⁸ Także artykuł „Offenbarung und Schönheit” (1959), włączony do *Verbum Caro. Skizzen zur Theologie I*, Einsiedeln 1960, s. 100-134, jest debatą z Kierkegaardem.

ma anonimowych chrześcijan, a poza tym tylu ludzi – miejmy nadzieję, wszyscy! – dostępuje zbawienia dzięki łasce Chrystusa”²⁹.

To pierwsze osobiste spotkanie profesora Guardiniego i studenta Balthasara musiało spowodować takie wrażenie po obu stronach, że miało wpływ także później. Balthasar zapisał pod koniec października 1949 roku: „Moja sytuacja w tych dniach. Zewnętrznie beznadziejna... Tylko oferta Guardiniego, żebym przyjechał do Monachium i tam się habilitował, ale jak w tym samym czasie prowadzić sprawy w Bazylei?”³⁰. Oferta Guardiniego musiała ukazywać się Balthasarowi jak kotwica ratunkowa. Jednak nie sięgnął po nią, gdyż chciał pozostać wolnym dla swojej pracy w Bazylei.

Guardini wyruszył z Monachium 1 października 1953 roku do Isola Vicentina, gdzie miał spędzić urlop w starym majątku wiejskim swojej rodziny. W Bazylei przerwał podróż pociągiem. Zanotował: „Okolo godziny 5.00 byłem w Bazylei i od razu poczułem dawne wrażenie czystości i dobrobytu, które tak znacząco dotyka ludzi przybywających do Szwajcarii. Omówiłem wszystkie sprawy z doktorem H...”³¹. Podczas gdy Guardini uważnie odnotował swoją wizytę w Bazylei 1 i 2 października 1953 r., uwagi Balthasara pozostały bardzo ogólne w tym względzie. Tak więc można znaleźć u niego dopiero wiosną 1954 roku następującą uwagę: „Wiele odwiedzin. Częściej Reinhold Schneider, C.J. Burckhard, Guardini, Heuß: Nadal mam swój pokój w Zurychu, nie jestem nigdzie inkardynowany. Wiele kursów: rekolekcje lub tygodnie szkoleniowe, a więc po Wielkanocy, w dniu Wniebowstąpienia, w czerwcu: pod koniec lipca i na początku sierpnia w Hiszpanii, potem w Leuven”³².

²⁹ H.U. von Balthasar, „*Rechenschaft 1965*”, w: tenże, *Zu seinem Werk*, Johannes Verlag Einsiedeln, Freiburg 2000, s. 49.

³⁰ A. von Speyr, *Erde und Himmel*, t. III: *Die späten Jahre*, Einsiedeln 1976, s. 38-39.

³¹ R. Guardini, *Wahrheit des Denkens und Wahrheit des Tuns. Notizen und Texte 1942-1962. Aus nachgelassenen Aufzeichnungen*, red. F. Messerschmid, Paderborn 1980, s. 59.

³² A. von Speyr, *Erde und Himmel*, t. III, s. 165. Por. H.U. von Balthasar, *Erster Blick auf Adrienne von Speyr*, Einsiedeln 1968, s. 28: „Z biegiem lat nawiązały się nowe przyjaźnie z Romano Guardinim, Hugo Rahnerem, Erichem Przywarą, Henri de Lubakiem, Reinholdem Schneiderem, Annete Kolb, Gabrielem Marcellem”

Kiedy Guardini został uhonorowany księgą jubileuszową z okazji swoich 80. urodzin, Balthasar został zaproszony do udziału w niej i opublikował tam swój esej „Nieznana druga strona słowa”³³

Ogromne znaczenie ma korespondencja między dwoma uczonymi. Manfred Lochbrunner przeanalizował i przedstawił dzieść listów Guardiniego do Balthasara z okresu 1949-1954 (przechowywanych w archiwum Balthasara w Bazylei), to znaczy z lat szczególnie trudnych dla Balthasara na krótko przed i po jego odejściu z zakonu³⁴. Sześć wiadomości, pochodzących z wakacji w Isola Vicentina, ukazuje tętniące życiem pisma Guardiniego. Początek brzmi następująco: „Drogi Panie v. Balthasar”, tylko raz (6 lutego 1954 roku) jest napisane: „Drogi Doktorze v. Balthasar” Listy wysłane z Monachium są napisane przez sekretarkę na maszynie; list z 10 lutego 1951 roku, z tytułem „Najczcigodniejszy Panie Doktorze”, podpisała sekretarka Clara Chrzanowska.

Prezentacja korespondencji w porządku chronologicznym wygląda następująco: 1. Oferta Guardiniego dotycząca habilitacji w Monachium (i wizyta Guardiniego w Bazylei w październiku 1949 roku). 2. Projekt „Guardini – Synteza” 3. Prezenty książkowe. 4. Odwiedziny Balthasara u Guardiniego w listopadzie 1958 roku. 5. Nieopublikowane omówienie przez Balthasara dzieła „Enciclopedia Filosofica” 6. Kandydat do nowego obsadzenia katedry Guardiniego. 7. Podziękowanie dla Guardiniego.

Wśród biograficznych punktów styku, które nie zostały zrealizowane, należy wspomnieć, że mówiono o Balthasarze jako o następcy na katedrze w Monachium. Kiedy po przejściu Guardiniego na emeryturę jesienią 1962 r. – przekroczył już 77. rok życia – katedra miała być na nowo obsadzona, nazwisko Hansa Ursa von Balthasara pojawiło się obok Karla Rahnera i Alfonsa Auera. Gdy Guardini zmarł 1 października 1968 roku, „jego” katedra

³³ H.U. von Balthasar, *Der Unbekannte jenseits des Wortes*, w: *Interpretation der Welt. FS für Romano Guardini zum 80. Geburtstag*, red. H. Kuhn, H.Kahlfeld, K. Forster, Würzburg 1965, s. 638-645; przedrukowane w: H.U. von Balthasar, *Spiritus Creator. Skizzen zur Theologie III*, Einsiedeln 1967, s. 95-105. Statystyka pism: 1949 – trzy listy, 1950 – cztery, 1951 – jeden, 1953 – jeden, 1954 – jeden.

³⁴ M. Lochbrunner, *Hans Urs von Balthasar und seine Philosophenfreunde. Fünf Doppelporträts*, Echter Verlag, Würzburg 2005: *Romano Guardini und Hans Urs von Balthasar* – s. 55-89.

była nieobsadzona. W wywiadzie Balthasar wyznał: „Gdybym odrzucił wiele katedr, także np. Guardiniego, tak niepowtarzalną, to tylko po to, by wypełnić bardziej swobodnie moją misję – która, jak powiedziałem, jest inna”³⁵.

W pierwszą rocznicę śmierci zaproponowano Balthasarowi, aby wygłosił w Monachium przemówienie upamiętniające Guardiniego³⁶. Z tego wykładu powstała monografia „Romano Guardini. Reforma z początku” To pismo jest uważane za pierwszą ogólną interpretację myśli, która wyznaczyła standardy dla dalszych badań. Praca ta świadczy o tym, jak wszechstronną wiedzę posiadał Balthasar na temat całkowitego dorobku Guardiniego, wyróżniając go jako kongenialnego interpretatora jego formy myślenia.

17 marca 1971 roku Balthasar otrzymał nagrodę Romano Guardiniego w ramach corocznej uroczystości Akademii Katolickiej w Bawarii³⁷. Dyrektor akademii dr Franz Heinrich wypowiedział w swojej laudacji kilka słów kluczowych, które łączą nagrodzonego z Guardinim: „W naszej dekadzie po Romano Guardinim nie mamy teologa takiej rangi, który mógłby wykazać taką bliskość i wewnętrzną sympatię wobec wielkiej sztuki i literatury, jak Hans Urs von Balthasar... Przychodzą nam na myśl godne uwagi analogie wobec dzieła Romano Guardiniego: wielkość ducha, interpretacja rzeczywistości, spotkanie z filozofią i literaturą, rozróżnianie tego, co chrześcijańskie – to tylko niektóre hasła”³⁸.

Obserwacja biograficzna wyraźnie pokazuje, że podejście do literatury było odmienne u obu autorów. Wyrażając to schematycznie, kierunek jest następujący: u Balthasara droga prowadzi od literaturoznawstwa do teologii, podczas gdy Guardini, poprzez swoją profesurę światopoglądu, dąży do przejścia od teologii systematycznej do literatury. Teraz spróbujemy opisać różne płaszczyzny integracji literatury i teologii.

³⁵ H.U. von Balthasar, *Geist und Feuer. Gespräch mit Michael Albus*, w: tenże, *Zu seinem Werk*, s. 110.

³⁶ Tenże, *Romano Guardini in dieser Stunde*, (nieopublikowany) wykład z okazji pierwszej rocznicy upamiętniającej 1 października 1969 r. w Kardinal-Wendel-Haus w Monachium.

³⁷ Świąteczny referat H.U. von Balthasara, „Wer ist der Mensch?” został włączony do 4. tomu szkiców: *Pneuma und Institution. Skizzen zur Theologie IV*, Einsiedeln 1974, s. 13-25.

³⁸ F. Heinrich, *Laudatio*, „Zur Debatte” 1 (1971) nr 4, s. 1-2.

2. ZRÓŻNICOWANE PODEJŚCIE DO LITERATURY

Jak już wspomniano, obserwacja biograficzna wyraźnie pokazuje, że podejście do literatury było odmienne u obu protagonistów. W jaki jednak sposób literatura i teologia znajdują siebie nawzajem i zbliżają się tak, aby można było mówić o integracji?

Obaj autorzy, Guardini i Balthasar, są przede wszystkim postrzegani jako teologowie i sami uważali siebie za takich. Ale jak doszli do zajmowania się literaturą, o czym bogate świadectwo daje ich dorobek? Podejście do literatury było inne u obydwu. Balthasar był pierwotnie germanistą. Guardini dopiero po długich poszukiwaniach znalazł drogę do teologii i kapłaństwa. W przeciwieństwie do Balthasara nigdy nie studiował literatury profesjonalnie. Droga Balthasara prowadziła od literaturoznawstwa do teologii a Guardini zmierzał do przejścia od teologii systematycznej do literatury.

Balthasar: od literatury do teologii

Hans Urs von Balthasar ukończył pełne studia germanistyczne w ciągu dziewięciu semestrów uniwersyteckich (1924-1928). Z tego pięć semestrów spędził na uniwersytecie w Wiedniu (zimowy 1924/1925; letni 1925; zimowy 1925/1926; letni 1926; letni 1927), trzy na uniwersytecie w Zurychu (swój pierwszy semestr letni 1924 i dwa ostatnie semestry: zimowy 1927/1928; letni 1928) oraz jeden semestr na Uniwersytecie Fryderyka-Wilhelma w Berlinie (zimowy 1926/1927), gdzie przede wszystkim słuchał Guardiniego³⁹. Jego akademicki stopień brzmiał „doktor filologii, z którym ukończył studium germanistyki na uniwersytecie w Zurychu, a nie „doktor teologii”, jak myśli spontanicznie większość ludzi. Stopień doktora uzyskał na podstawie rozprawy „Historia problemu eschatologicznego we współczesnej literaturze niemieckiej”⁴⁰.

³⁹ M. Lochbrunner, *Guardini und Balthasar. Auf der Spurensuche einer geistigen Wahlverwandtschaft*, „Forum Katholische Theologie” 12 (1996) z. 3-4, s. 229-246, tu: s. 231-234.

⁴⁰ H.U. von Balthasar, *Geschichte des eschatologischen Problems in der modernen deutschen Literatur*, Selbstverlag des Verfassers, Zürich 1930; nowe

W odniesieniu do Balthasara należy zatem stwierdzić, że gruntownie nauczył się literaturoznawstwa, że początkowo był germanistą i stopniowo wprowadzał całą swoją germanistyczną kompetencję do własnego dzieła filozoficzno-teologicznego oraz je tam połączył. Sam powiedział, spoglądając wstecz: „Dopiero znacznie później, kiedy błysk powołania był już lata za mną i ukończyłem studia filozoficzne w Pullach... oraz cztery lata teologii w Lyonie... zrozumiałem, jak wielką pomocą dla mojej koncepcji teologii było poznanie myśli Goethego, Hölderlina, Nietzschego, Hofmannsthal'a, a zwłaszcza Ojców Kościoła, na których naprowadził mnie de Lubac”⁴¹.

Co oznacza „błysk powołania”? W 1927 roku wraz z kilkoma przyjaciółmi, pod kierunkiem o. Friedricha Kronsedera SJ, odbył trzydziestodniowe ignacjańskie ćwiczenia duchowne w klasztorze Himmelspforte w Wyhlen koło Bazylei. Trzydzieści lat później, w 1959 roku, na pytanie, dlaczego został księdzem, odpowiedział: „Jeszcze dzisiaj, po trzydziestu latach, mógłbym odnaleźć drzewo na zagubionej leśnej ścieżce w Schwarzwaldzie niedaleko Bazylei, pod którym trafiony zostałem jakby błyskawicą. W tym czasie byłem studentem germanistyki i odbyłem kurs rekolekcyjny dla studentów świeckich. W tych kręgach uznawano za nieszczęście, gdy ktoś decydował się studiować teologię. Ale to nie teologia ani kapłaństwo zaprzętało wtedy moją głowę; to było tylko jedno: nie masz wyboru, jesteś powołany; nie będziesz służyć, będą się posługiwać tobą; nie masz do zrobienia żadnych planów, jesteś tylko małym kamyczkiem w mozaice, która od dawna jest gotowa. Potrzebowałem po prostu «zostawić wszystko i pójść za», bez tworzenia planów, bez pragnień i wnikania; po prostu musiałem stać i czekać, i patrzeć, do czego będę potrzebny. I tak się stało; kiedy pojawiła się we mnie myśl, że miłujący Bóg nakierował mnie na bezpieczne miejsce i obdarował mnie jasno zarysowanym posłannictwem, stwierdziłem, że On postanowił od razu, mimo zamiaru i przyzwyczajenia narzędzia, którym byłem, wyrzucić je w całości za burtę, w jednej chwili. Godne uwagi jest

wyd.: *Studienausgabe Hans Urs von Balthasar*, t. 2, Freiburg ²1998 (zob. przypis 20).

⁴¹ H.U. von Balthasar, *Unser Auftrag. Bericht und Entwurf*, Einsiedeln 1984, s. 32.

to, że to prawo życia, które nas rozrywa i leczy w rozerwaniu (niczym nogę św. Ignacego), ukazywało się już na samym początku jako pewien rodzaj niewidzialnego motywu życia. Najwidoczniej nie mogło być inaczej w odniesieniu do niecierpliwego rabina Saula”⁴².

Henri de Lubac nazywa Balthasara „świadkiem Chrystusa w Kościele” i opisuje to następująco: „Balthasar jest prawdopodobnie najbardziej wykształconym człowiekiem swojego czasu. I jeśli istnieje coś takiego jak kultura chrześcijańska, to jest ona tu! Klasyczna starożytność, wielka literatura europejska, tradycja metafizyczna, historia religii, wielorakie próby odnalezienia siebie przez współczesnego człowieka – a przede wszystkim boska uczoność z Tomaszem, Bonawenturą, patrystyką (jako całością!) – nie mówiąc już w tym momencie o Biblii – nie ma nic wielkiego, co nie znalazłoby żywego przyjęcia w tym wielkim duchu. Chrześcijanie wszystkich wyznań: on wzywa ich wszystkich, aby wnieśli swój wkład, w oparciu o który katolicka symfonia powinna budować coraz bardziej jaśniejące uwielbienie Boga!”⁴³.

Guardini: od teologii do literatury

Jak Guardini doszedł do literatury? W kontekście swojego światopoglądu chrześcijańskiego, którego konieczność widział na horyzoncie dokonującego się współcześnie rozłamu między teologią a kulturą, Guardini spotyka literaturę oraz dokonuje integracji teologii i literatury.

Odnalazł Guardini drogę do teologii i kapłaństwa dopiero po długich poszukiwaniach. W odróżnieniu od von Balthasara nigdy nie studiował literatury zawodowo. Literatura stała się dla niego dopiero wtedy profesjonalnie istotnym czynnikiem, gdy przełomowej rady udzielił mu Max Scheler. Podczas gdy bazylejski teolog poruszał się profesjonalnie w dziedzinie literaturoznaw-

⁴² W: *Por qué me hice Sacerdote. Encuesta dirigida por Jorge y Ramón María Vala*, Sigueme, Salamanca 1959; po niemiecku w: E. Guerreiro, *Hans Urs von Balthasar. Eine Monographie*, 1993, s. 401.

⁴³ H. de Lubac, *Ein Zeuge Christi in der Kirche: Hans Urs von Balthasar*, „Internationale Katholische Zeitschrift Communio” 4 (1975), s. 390-409, tu: s. 392.

stwa, Guardini czuł swoje nieprzystosowanie. „W tym sposobie nauczania istniało oczywiście niebezpieczeństwo dyletantyzmu. Naprawdę niemożliwe było opanowanie tak różnorodnych dziedzin, poznanie stanu badań i właściwe posługiwanie się różnymi metodami. Zawsze odczuwałem bardzo mocno, że, jeśli można tak powiedzieć, prowadziłem moją pracę poza uznanymi metodami... Tak więc poczułem, że jestem zmuszony podjąć decyzję: Czy powinienem starać się uczyć i wiedzieć jak najwięcej poprzez nieustanną pracę, aby sprostać temu wymaganiu? Wtedy zrobiłbym coś, co było obce mojej naturze, co zniszczyłoby moje siły i zakończyłoby się niepowodzeniem. Tak więc uczyniłem, by tak rzec, cnotę z konieczności. Świadomie zrezygnowałem z odpowiedniej wiedzy specjalistycznej. Starłem się, jak tylko mogłem, dotrzeć do samych pytań i radzić sobie z nimi; wniknąć jak najgłębiej w teksty i rozpracowywać je. To oczywiście oznaczało ryzyko – domniemywanie. Zakładało uprzednio, że jestem w stanie naprawdę pytać o istotę; dotrzeć także do tekstów i ich treści w ich prawdziwym powiązaniu”⁴⁴. Ale rezonans, który znalazł w przepelnionych salach wykładowych wśród słuchaczy i słuchaczek, musiał być dla niego wyraźnym znakiem, że instynktownie działał prawidłowo.

Współpatrzenie

Można powiedzieć, że Balthasar w swojej monografii nakreślił własny portret Guardiniego. W uwagach wstępnych powiedział: „Ten przegląd dzieła Guardiniego wyrósł z upamiętniającej mowy wygłoszonej z okazji pierwszej rocznicy jego śmierci w Akademii Katolickiej w Monachium. W sposób zamierzony podane będą tu tylko linie przewodnie, pewien rodzaj przewodnika po trudnej do ogarnięcia krainie całego dzieła, odnotowane będą motywy przewodnie, wskazane będą konteksty historii ducha. Brakuje wszystkiego, co osobiste, biograficzne.... Pewne jest, że Guardini nie postawił jakiegś pustej budowli na krańcach historii, ale budował schronienie dla całych pokoleń, a nawet uformował je na kształt bastionów przeciwko narastającej pustyni, tak że

⁴⁴ R. Guardini, *Berichte über mein Leben*, s. 45-46.

jego dom stoi na skale, niezależnie od tego, czy jego styl podoba nam się, czy też nie. Kto naprawdę rozpoznał jego ducha, ten nawet jeśli ma iść dalej, zachowa dla niego głęboką wdzięczność”⁴⁵.

Jako wstęp interpretator wybiera „miejsce”, które młody berliński profesor wziął z „Listów znad jeziora Como” (1927). Następnie określa konkretne „zadanie”, tak jak to zostało pomyślane w jego jedynej „pracy systemowej”: „Przeciwieństwo. Filozoficzne poszukiwania tego, co życiowo-konkretne” (1925). „Istnieje zakres stworzenia – powiedział Guardini swoim słuchaczom – o którego sens ostateczny pyta filozofia. Istnieje także dziedzina biblijnego objawienia, która jest przedmiotem teologii. Ale co się dzieje, gdy zakres światowy zostanie oświetlony światłem wiedzy chrześcijańskiej? Wtedy świecą wartości i głębie, które do niej należą, ale poza nią pozostawałyby w ciemności lub w półcieniu”⁴⁶. Balthasar zauważa: „Podejście Guardiniego jest zdecydowanie anty-kantowskie [...], a także zdecydowanie anty-heglofskie, ponieważ aspekty tego, co istnieje, nie krzyżują się ze sobą dzięki intelektualnie zrozumiałemu «procesowi», ale w ich przeciwstawności równowartościowo konstytuują zawsze to, co żyjące oraz ich wewnętrzność (co najwyżej zabezpieczają im ich przeciwstawną wolność i głębię tajemnicy)”⁴⁷. Z takiego podejścia wyłania się owocne podejście do chrześcijaństwa, uwolnione od abstrakcji teologicznego racjonalizmu. Balthasar jest także stanowczo i niepodważalnie przekonany, że konieczny jest specyficzny wkład myślenia oświeconego wiarą⁴⁸. Co więcej, Balthasar znajduje u Guardiniego potwierdzenie swojego antykantyzmu i zdecydowaną opcję na rzecz żywej postaci, którą spotkał u Goethego. To jest arystotelesowska „entelechia” Arystotelesa lub „żywa postać” Goethego, która pozwala Guardiniemu uciec od pochodnego, abstrakcyjnego i nierzeczywistego myślenia⁴⁹. „Człowiek żyje teraz w tym, co abstrakcyjne. I nieprawda – to, co abstrakcyjne, konceptualne nie jest «duchem»! Duch jest ży-

⁴⁵ H.U. von Balthasar, *Romano Guardini*, s. 7n.

⁴⁶ Tamże, s. 22.

⁴⁷ Tamże, s. 24.

⁴⁸ Por. zwłaszcza wprowadzenie Balthasara do: *Wahrheit der Welt*, s. 20.

⁴⁹ H.U. von Balthasar, *Romano Guardini*, s. 24n.

ciem. Duch jest także «ogólny», ale ogólnie żywy”⁵⁰. Guardini stosuje teraz tę formę do konkretnej historycznej osoby Chrystusa: „Tam, gdzie skądinąd stoi koncepcja ogólna, pojawia się osoba historyczna”⁵¹. „Ponieważ chrześcijaństwo «stoi i upada» wraz z konkretną, żywą, wyjątkową osobą Jezusa Chrystusa, w jego sferze nie jest możliwa żadna abstrakcja”⁵². Prawdziwy „przedmiot” Guardiniego nie jest przedmiotem w sensie akademickim, ale metodą chrześcijańskiego patrzenia na świat. „Tutaj Guardini ujawnia swoją rzeczywistość, niestrudzoną, cierpliwie praktykowaną sztukę, która jest właściwa dla niego nie z urzędu, ale dla jego misji: chrześcijańskiego patrzenia na świat”⁵³.

Pod tytułem „współpatrzenie” zostaje przywołana długa linia myślicieli i poetów, z którymi Guardini wszedł w dialog (niekiedy powtarzany). Sokrates, Augustyn, Bonawentura, Dante, Pascal, Hölderlin, Kierkegaard, Dostojewski i Rilke stają się w ten sposób interlokutorami, którzy otwierają okna, przez które można dostrzec błysk błyskawicy lub początek łaski, bez zapominania jednak o tym, co jest specyficznie chrześcijańskie, o czystym świetle, którym jest Chrystus – zbawienie świata. W historycznej kolejności postaci znajdują się następujące monografie: 1. *Śmierć Sokratesa* (1947) – dzieło, które „wyłoniło się z prawdziwego spotkania z postacią Sokratesa” i dzięki temu z Platonem. W przypadku Platona i Sokratesa istnieje dążenie do czystego światła i przez to ku śmierci – filozofią jest doktryna umierania jako decyzja na rzecz życia według ducha. Kształtowanie świata, państwa, branie odpowiedzialności za Sokratesa do śmierci. To jest pra-europejskie, antyazjatyckie: ta równowaga między zwrotem ku Bogu i zwrotem ku światu. Kontemplacja świata i pełne zaangażowanie w niego. „Tutaj jest bezpieczny grunt dla Guardiniego, tutaj zaczyna się droga, która jest nośna jeszcze dziś”⁵⁴. 2. *Nawrócenie Aureliusza Augustyna* (1935); *Początek. Interpretacja pierwszych pięciu rozdziałów Wyznań Augustyna* (1944). „Dzieła Augustyna są dla niego przede wszystkim potwierdze-

⁵⁰ R. Guardini, *Briefe vom Comersee. Gedanken über die Technik*, Mainz 1927, s. 65.

⁵¹ Tenze, *Das Wesen des Christentums*, Würzburg 1939, s. 65.

⁵² H.U. von Balthasar, *Romano Guardini*, s. 26.

⁵³ Tamże, s. 45.

⁵⁴ Tamże, s. 57

niem, intuicyjnym wzbogaceniem tego, co intuicyjnie już opanowane. Najgłębsze pokrewieństwo daje mu odwagę, by wyzwolić Augustyna z wszelkiego stwardnienia i ukazać go w śmiałej realizacji jego pierwotnego, samotnego zadania” – mówi lapidarnie Hans Urs von Balthasar⁵⁵. 3. *Nauka św. Bonawentury o zbawieniu* (1921); *Elementy systemotwórcze w teologii Bonawentury* (1922, opublikowana w 1964 roku). 4. *Studia nad donatyzmem I* (1937) i II (1958). 5. *Świadomość chrześcijańska. Rozprawy o Pascalu* (1935). 6. *Hölderlin. Obraz świata i pobożność* (1939). 7. *Uwagi o Kierkegaardzie*. 8. *Postacie religijne w twórczości Dostojewskiego* (1939, II edycja: *Człowiek i wiara* 1932)⁵⁶ 9. *Interpretacja istnienia u Rainera Marii Rilkego. Interpretacja Duineser Elegies* (1953). Balthasar zauważa, wprowadzając o wybranych postaciach: „Są w społeczności historii intelektualnej rozmówcy takiej rangi, którzy pytają głębiej i bardziej oryginalnie niż inni, i dlatego pozwalają na wytryśnięcie w słuchaczu, wzywającym do wydania opinii, głębszych źródeł. Wielkie dialogiczne źródła Guardiniego celowo wybierają postacie, z którymi szczególnie opłaca się spojrzeć razem na początki i mówić krytycznie. Nie są one twórcami systemów zbudowanych na dużą skalę w filozofii czy teologii (u poetów jest trochę inaczej), ale otwartymi przestrzeniami, w których podstawowe pytania rozpadają się, okna otwierają się, migają światła, miejsca, w których eros pytania wchodzi po schodach, ale nie zaprzecza sobie – jak zresztą zawsze – jako pomniejszającemu blask”⁵⁷.

W ostatnim rozdziale interpretator wkracza w rzeczywistą część teologiczną prac Guardiniego i podsumowuje chrystolo-

⁵⁵ Tamże, s. 61.

⁵⁶ Balthasar zajął się studiami Guardiniego nad Dostojewskim już w drugim tomie „Apokalipsy duszy niemieckiej” (Salzburg 1939) w kontekście kompleksowego porównania Nietzschego i Dostojewskiego. 4 kwietnia 1934 r. donosi z Lyonu swojemu przyjacielowi Emilowi Lerchowi: „Właśnie przeszedłem do książki Guardiniego o Dostojewskim, którą znasz lub powinieneś znać: ten świat został do końca zrozumiany przez dobrego, chorowitego człowieka (Guardiniego). Byłem na nowo zdumiony ich boską mocą – Karamazowowie są jak mapa najbardziej niezbadanych krain duszy. Analizowane są tutaj wymiary, których nie przewidywano do tej pory”. Por. M. Lochbrunner, *Hans Urs von Balthasar und seine Philosophenfreunde. Fünf Doppelporträts*, Echter Verlag, Würzburg 2005: *Romano Guardini i Hans Urs von Balthasar*, s. 55-89, tu: s. 82.

⁵⁷ H.U. von Balthasar, *Romano Guardini*, s. 53.

gię pod hasłem przewodnim „czyste światło” Balthasar zaczyna: „Czystym światłem, nigdy niezmaconym chmurą wahania, wątpliwości, podzielonego serca, bezbłędnie poświadczonym przez wszystkie trudności czasu jako jedyne zbawienie świata, jest Jezus Chrystus, wcielony Syn wiecznego Ojca, ukrzyżowany za grzechy świata, zmartwychwstały cieleśnie w mocy Ducha Świętego, która eschatologicznie przemienia świat. To światło kocha Guardini, całe jego istnienie jest świadectwem Jego miłości”⁵⁸. Chrystus stoi w centrum teologii Guardiniego. W licznych rozważaniach o Jezusie Chrystusie, szczególnie w swoim arcydziele „Pan”⁵⁹, Balthasar wyjaśnia: „Guardini walczy o zastosowanie słowa «postać» do objawienia Chrystusa, na stromej ścieżce pokazuje wzrastającą zwartość i wolność istnienia, Jego moc objawiania się innym, także w sferze tego, co religijne. Ale w przypadku Chrystusa żadne ludzkie spojrzenie, żadne objawione pojęcie nie ujmuje Jego rzeczywistości, dlatego najczęściej rozstrzyga się, że «postać» Chrystusa rozsadza (światowe) pojęcie postaci bez jej rozwiązania. Jeszcze bardziej dramatyczne jest zmaganie o koncepcję «psychologii» Chrystusa”⁶⁰. W nawiązaniu do chrystologii krótko zwrócimy się ku eklezjologii, a przede wszystkim rozważymy kwestię zgorszenia. Jakże aktualna jest wypowiedź: „Nie tylko ze względu na nieustanne niepowodzenia w swojej misji Kościół jest zgorszeniem dla świata, ale ze względu na samą jego misję i samą jej naturę, konieczność bycia widzialnością i obecnością Chrystusa. Ona jest spotęgowanym zgorszeniem: jeśli już roszczenie Chrystusa, że ma reprezentować Boga, było aż tak irytujące, iż wszystkie wieki musiały pracować, aby uczynić je «nieškodliwym», to jakże gorszące będzie nieustanne roszczenie Kościoła, żeby to roszczenie Chrystusa spełniać w Jego imieniu”⁶¹.

⁵⁸ Tamże, s. 90.

⁵⁹ R. Guardini, *Der Herr. Betrachtungen über die Person und das Leben Jesu Christi*, Würzburg 1937 (20 wyd. 2018, Grünewald – Schöning). Po słoweńsku: *Gospod. Življenje in oseba Jezusa Kristusa*, Celjska Mohorjeva družba 2007 (tłum. Z. Kumer).

⁶⁰ H.U. von Balthasar, *Romano Guardini*, s. 95.

⁶¹ Tamże, s. 108n.

3. RÓŻNE WARSTWY INTEGRACJI TEOLOGII I LITERATURY

Obie wielkości – literatura i teologia – są niezależnymi obszarami przedmiotowymi stanowiącymi autonomiczne dziedziny nauki. Teologia odkrywa swoje spontaniczne zainteresowanie literaturą, gdy staje się świadoma swojego zadania głoszenia orędzia. Człowiek jest wspólnym adresatem zarówno teologii, jak i literatury. Wobec tego wspólnego adresata literatura staje się istotna dla teologa.

Literatura jako szkoła stylu mówienia

Zajmowanie się literaturą może przynieść wielkie korzyści stylowi mówienia. Jeśli filozofia jest szkołą myślenia, to zajmowanie się literaturą jest szkołą języka. Teologowie, którzy wyuczyli się językowych możliwości wyrazu na prozie literackiej i poezji, ogólnie osiągają lepszy stopień komunikacji ze swoimi czytelnikami. Przez zajmowanie się sztuką poezji język teologiczny wzbogacony zostaje obrazami i metaforami. Biblia, która sama jest w dużej mierze księgą poetycką, może służyć jako wzór. Zarówno Guardini, jak i Balthasar zawsze zwracali uwagę na językową jakość swoich pism. Wiele poziomów redakcyjnych, którym Guardini poddawał swoje teksty, świadczy o jego skrupulatnym staraniu o wynik końcowy. Wydaje się, że Balthasar już przy pierwszym podejściu przygotowywał wszystko do druku, gdyż w przeciwnym razie jego ogromny dorobek nie byłby możliwy.

Wyczulenie na „znaki czasu”

Proces integracji osiąga u teologa dalszy etap, jeśli może on skorzystać z wrażliwości poetów i pisarzy. Chociaż teologia stara się być blisko ludzi w imię przepowiadania, taka bliskość nie oznacza jednak, że teolog powinien biegać za duchem czasu i zmieniającymi się modami. Przeciwnie, w tym samym czasie wymagane jest zachowanie dystansu, a mianowicie odległości niezbędnej dla rozróżnienia duchów, które musi rozpoznać znaki

mówiącego i działającego Ducha Bożego. Kryteria takiego rozróżnienia duchów („discretio spirituum”) lub, mówiąc słowami Guardiniego, „rozróżniania tego, co chrześcijańskie”, należą jednak do kompetencji teologii, a nie literatury.

Teologiczna krytyka literacka

Z powyższych stwierdzeń wyłania się szczególna pozycja teologii wobec literatury. W odróżnieniu od krytyki literackiej, tak jak to jest praktykowane w literackich studiach nad kategoriami formalnymi i estetycznymi, Balthasar poszukiwał w swojej „Apokalipsie duszy niemieckiej” innego podejścia, które tak opisał kiedyś w rozmowie z Angelo Scola – obecnie kardynałem: „Jako że studiowałem germanistykę, starałem się najpierw przebadać te tysiące zjawisk w (bardzo niesatysfakcjonującej) rozprawie o tym, co chrześcijańskie (...), z czego później, po moim wstąpieniu do zakonu jezuitów, wykrystalizowało się moje pierwsze dzieło: «Apokalipsa duszy niemieckiej», w którym usiłuję się wsłuchać aż do ostatniego drgnienia w serca wielkich niemieckich poetów i filozofów (od Lessinga, Herdera, Kanta, Goethego, Schillera, filozofów idealizmu, aż do centralnej postaci Nietzschego, z Kierkegaardem i Dostojewskim na flankach, przez filozofów życia aż do Schelera, Karla Bartha i Blocha) – stąd słowo apokalipsa”⁶². W swoim raporcie „Nasza misja” Balthasar porównuje nawet swoje działania do „spowiedzi”: „Kiedy rozważam temat mojej pracy doktorskiej i powstającą z niej «Apokalipsę duszy niemieckiej», to podstawowym impulsem było pragnienie «odkrycia» u wielkich postaci współczesnej niemieckiej historii intelektualnej ich ostatecznej, często ukrytej postawy religijnej (*apokalipstein* znaczy przecież odkrywać), pozwolenia im jednocześnie na

⁶² H.U. von Balthasar, *Prüfet alles, das Gute behaltet. Ein Gespräch mit Angelo Scola (Neue Kriterien 3)*, Freiburg ²2001, s. 10-11. Rozmowa została najpierw opublikowana pod tytułem „Viaggio nel postconcilio” w listopadzie 1985 r. we włoskim czasopiśmie „Trenta Giorni”. W. Löser, *Kleine Hinführung zu Hans Urs von Balthasar*, Herder Verlag, Freiburg 2005. Autor przedstawia 24 partnerów rozmowy. Niestety nie ma tam Romano Guardiniego.

«wyspowiadanie się»⁶³. Takie prześwietlenie literatury pod kątem jej religijnej postawy, czyli konfrontacja z treściami chrześcijańskimi, można by nazwać teologiczną krytyką literacką.

Podczas gdy Balthasar uprawiał swoją krytykę literacką w zakresie «ostatecznej postawy», Guardini charakteryzuje swoje podejście przede wszystkim jako *kategorię spotkania*. Guardini chce współoglądać, współsłuchać, współmówić. Szuka dialogu z pisarzami i poetami. We „Wstępnej uwadze” do antologii „Język – poezja – interpretacja” zastanawia się nad charakterem swojej pracy: „Zawiera teologię, która wygląda inaczej niż tam, gdzie jest ona przedmiotem fachowej specjalizacji. Tutaj odnosi się do problemów, które powstają w ciągu ludzkiego życia, z wydarzeń historycznych i ze stawiania się kultury. Odwrotnie, problemy te nie będą zrozumiane same dla siebie, lecz jako pytania wobec objawienia... Zawsze chodzi o wynik spotkania: o interpretację «świata» przez wiarę; o pytania, które świat kieruje pod adresem objawienia. O wysiłek, który jest narażony na wyżej wspomniane niebezpieczeństwa, ale jednak musi zostać podjęty, ponieważ problemy, z którymi musi się zmierzyć, są tam obecne i będą coraz pilniejsze. Im dalej od początku epoki nowożytnej, tym bardziej zakres wiary i życia świata zostaje podzielony; im bardziej zdecydowanie kształtowała się autonomiczna egzystencja świata, tym bardziej konieczne stawało się dzieło chrześcijańskiego nauczania światopoglądowego”⁶⁴. W kontekście swojej chrześcijańskiej doktryny światopoglądowej, której konieczność dostrzegał na horyzoncie dokonującego się w nowożytności rozłamu między teologią a kulturą, Guardini spotyka literaturę oraz dokonuje integracji teologii i literatury.

U Guardiniego chodzi więc o spotkanie: „Na podstawie całej racjonalności Guardini wyraźnie szuka iskry osobistego kontaktu, w rezultacie którego dialog staje się znaczący. Innymi słowy, nie czyta tekstów historycznych muzealnie, ale współcześnie, ponadczasowo, ze względu na ich oryginalność, której należy szukać. Nawiasem mówiąc, doprowadziło to, nieumyślnie i tylko wtórnie,

⁶³ H.U. von Balthasar, *Unser Auftrag. Bericht und Entwurf*, Einsiedeln 1984, s. 32.

⁶⁴ R. Guardini, *Sprache – Dichtung – Deutung. Gegenwart und Geheimnis* (RGW), Mainz – Paderborn 1992, s. 9-10.

do pewnej systematyki, która jednak dotyczyła tylko wspólnego oglądu opracowywanych myślicieli w późniejszym uporządkowaniu. W 1934 roku Guardini w rozmowie sprowadził dotychczasowe wyniki do następujących współrzędnych: «Książka Dostojewskiego – Wschód. Książka Dantego – Południe. Obie są biegunami przeciwnymi. Pascal – Zachód. Kierkegaard – Północ. (Augustyn?)»⁶⁵.

Guardini próbował wyjaśnić znaczenie i sposób interpretacji. Doszedł do następującego wniosku: „Chodzi przede wszystkim o to, aby nauczyć się różnicy między tym, co prawdziwe, a tym, co fałszywe, tym, co wielkie i co słabe oraz uzyskać sens tego, co nazywa się doskonałością”⁶⁶.

Katalizator innowacji teologicznej

Spotkanie literatury i teologii podnosi się na nowy poziom, gdy elementy literackie stają się fermentem refleksji teologicznej, gdy struktury literackie działają jako katalizator innowacji teologicznej. Balthasar podjął się właśnie pionierskiego wysiłku w tym kierunku. Trzeba tu przede wszystkim wspomnieć jego „teodramatykę” Jak prawie żaden inny teolog swoich czasów odczuwał brak wyraźnej refleksji nad dramatyką historii zbawienia i z tego powodu jako poważny brak w teologii (szkoda, że Guardini już nie żył, aby zobaczyć monumentalne dzieło Balthasara, jego trylogię) w przyszłości.

Balthasar ponownie rozpoczął pracę po teologicznej estetyce i zaczął pisać swoją „Teodramatykę” (1973-1983), mając siedemdziesiąt lat. Z perspektywy czasu wyjaśniał w odniesieniu do pierwszego tomu: „Wydawało się rozsądne, aby nie spieszyć się z budową takiej teologii, lecz przede wszystkim wypracować «dramatyczny instrument» literackiego i przeżywanego teatru, a nawet życia w ogóle, w celu przygotowania obrazów i koncepcji, z którymi następnie (przy odpowiedniej transpozycji) można będzie pracować. Już to było sprawą wielowarstwową, w której

⁶⁵ H.B. Gerl-Falkovitz, *Romano Guardini*, s. 287.

⁶⁶ R. Guardini, *Bemerkungen über den Sinn und Weise des Interpretierens*, w: *Gegenwart und Geheimnis. Eine Auslegung von fünf Gedichten Eduard Mörikes*, Würzburg 1957, s. 98-113, tu: s. 100n.

między innymi trzeba było mówić o dramacie jako rozjaśnieniu egzystencji, o dziwnych triach autora – aktora – reżysera, ale także o występie – publiczności i horyzoncie rozumienia, a następnie o skończoności sezonu, o sytuacji, wolności, losie, śmierci, o «dobrym» lub «sprawiedliwym», o które toczy się gra, o tragicznym, komicznym, tragikomicznym⁶⁷.

Genialnym osiągnięciem Balthasara jest przekształcenie dramatycznego instrumentu w „teo-dramatykę”. „Z pewnością nie chodzi o to, by teologię wlać w nową, obcą formę. Ona musi domagać się tej formy od siebie, mieć ją w sobie nawet pośrednio, a w niektórych miejscach również wyraźnie. Albowiem teologia nigdy nie była niczym innym, jak tylko wyjaśnieniem objawienia Starego i Nowego Przymierza, wraz z ich założeniami (światem jako stworzonym) i celami (przeniknięciem świata stworzonego boskim życiem). To objawienie jest jednak w całej swojej formie dramatyczne tak w kategoriach wielkich, jak i małych. Jest ono historią zaangażowania się Boga na rzecz Jego świata, walki między Bogiem a stworzeniem o jego sens i zbawienie... Wszystko to musi być zawsze i niezamykająco rozważane przez teologię; pomimo całego systematycznego wysiłku musi ona zostawić przestrzeń dla tego dramatu i znaleźć odpowiedni dla tego sposób myślenia⁶⁸. Literatura dramatyczna działała w życiu Balthasara jako katalizator, który popchnął go ku teodramatyce. Od tego czasu właśnie od niej wychodziły najsilniejsze impulsy w kierunku współczesnej teologii. Przy wypracowywaniu „teodramatyki” bazylijski teolog odnalazł formę integracji literatury i teologii, która stała się jego „sui generis” znakiem firmowym. Topos literatury jako punktu zaczepienia w przepowiadaniu jest przy tym daleko w tyle. Na czwartym poziomie integracji na pierwszym planie nie stoi już przepowiadanie, lecz sama teologia, a mianowicie jej nowe ustrukturyzowanie według zasady dramatyzmu⁶⁹. Guardi-

⁶⁷ H.U. von Balthasar, *Noch ein Jahrzehnt – 1975*, w: tenże, *Zu seinem Werk*, Freiburg ²2000, s. 83.

⁶⁸ H.U. von Balthasar, *Theodramatik I. Prolegomena*, Johannes Verlag Einsiedeln, Freiburg ²2009, s. 113-114.

⁶⁹ H.U. von Balthasar szukał swojego instrumentarium estetycznego w pierwszej linii u Johanna Wolfganga von Goethe, szczególnie w jego rozumieniu postaci; por. M. Lochbrunner, *Analogia Caritatis. Darstellung und Deutung der Theologie Hans Urs von Balthasars*, Freiburg 1981, s. 166-175.

ni nie osiągnął tego czwartego poziomu; poruszał się głównie na trzecim.

Przy Guardinim trzeba myśleć o jego monografiach na temat postaci z historii sztuki i literatury: od Sokratesa – Platona po Augustyna, Bonawenturę, Dantego do Pascala, Hölderlina, Dostojewskiego, Mörikego i Rilkego. Monografiom towarzyszyły eseje zebrane w tomie „Język – poezja – interpretacja” (1962)⁷⁰. Postacie, które przyciągały Guardiniego, interesowały również Balthasara. Pisząc eseje monograficzne, lubił budować swoje rozważania jako rozdziały w nadrzędnych kontekstach (przykładowo w „Apokalipsie niemieckiej duszy” lub w „Chwała” III/1: „W przestrzeni metafizyki”). Napisał jednak także duże monografie, takie jak o Reinholdzie Schneiderze (1953) i Georgesie Bernanosie (1954). Jednak u Balthasara jest duży dodatkowy segment dorobku, którego nie spotykamy w Guardiniego. To jego dzieła poświęcone poetom i pisarzom „renouveau catholique”: Paulowi Claudelowi (1868-1955), Charlesowi Péguy (1873-1914) i Georgesowi Bernanosowi (1888-1948). W tym segmencie prac przewyższającą część stanowią oczywiście przekłady. Balthasar pracował początkowo jako tłumacz tych pisarzy, aby przekazać ich prace niemieckim czytelnikom. Tłumaczył zresztą nie tylko prozę, opanował także, jeszcze bardziej wymagającą, sztukę przekładu poezji. Wielką pomocą była przy tym jego ogromna muzykalność⁷¹, dar, którym w mniejszym stopniu obdarzony był Guardini.

„Kiedy Balthasar interpretuje Guardiniego, może w pewnej mierze zajrzeć do lustra, gdzie odkrywa wiele własnych rysów duchowych. Kształt myślenia ich obu ma wyraźne podobieństwa. Ta wydajność twórcza obu przypomina artystyczny proces tworzenia. Obaj są uczonymi o wielkiej empatii i aspiracji estetycz-

⁷⁰ H. Kunisch, *Interpretatio Christiana. Anlaß und Grundzüge der Deutung großer schöpferischer Gestalten durch Romano Guardini*, w: *Wege zur Wahrheit. Die bleibende Bedeutung von Romano Guardini*, red. J. Ratzinger, Patmos Verlag, Düsseldorf 1985, s. 96-120.

⁷¹ M. Lochbrunner, *Hans Urs von Balthasar und die Musik*, „Internationale Katholische Zeitschrift Communio” 29 (2000), s. 328. Por. A. Štrukelj, *Balthasarjeva nadarjenost za glasbo*, w: tenże, *Zaupanje in pogum*, Družina, Ljubljana 2015, s. 165-176.

nej. Ich proza naukowa stoi na wysokim poziomie stylistycznym. Ale sposób, w jaki poruszali się i byli prowadzeni, jest inny”⁷².

Duchową przestrzenią, w której odbywa się spotkanie literatury i teologii, jest świat kultury. Teologia stała się bardziej wrażliwa na zjawisko kultury po Soborze Watykańskim II. To nowe usytuowanie Kościoła w dialogu ze światem kultury miało niewątpliwie swoich prekursorów. Dzięki dokonanej przez nich integracji teologii i literatury zarówno Romano Guardini, jak i Hans Urs von Balthasar dokonali tu ważnego wkładu osobistego.

tłum. z języka niemieckiego
ks. Marek Jagodziński

Nota o Autorze: Anton Štrukelj, urodził się 4 stycznia 1952 roku na wyspie Dob w Słoweni. W 1970 roku wstąpił do Seminarium Teologicznego i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym w Lublanie. W latach 1972-1973 odbył służbę wojskową. Święcenia prezbiteratu przyjął 29 czerwca 1976 roku w Lublanie. W roku 1980 otrzymał stopień magistra teologii wschodniej na Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie. Po doktoracie w 1984 roku rozpoczął wykłady z teologii dogmatycznej, ekumenizmu i patrologii na Wydziale Teologicznym. Był profesorem wizytującym we Fryburgu (1991), Lugano (1994) i St. Petersburgu (1998–1999). Jest członkiem Amerykańskiego Towarzystwa Mariologicznego oraz kilku instytucji naukowych w Europie. Wygłasza liczne wykłady na międzynarodowych kongresach. W latach 1997-2003 był członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej. W latach 1993-2002 był sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Słowenii. Jest redaktorem słoweńskiego wydania Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego *Communio*. Jest autorem dwudziestu monografii naukowych.

⁷² M. Lochbrunner, *Hans Urs von Balthasar und seine Philosophenfreunde. Fünf Doppelporträts*, s. 83.

Bibliografia

- Balthasar von H.U., „*Wer ist der Mensch?*“, w: *Pneuma und Institution. Skizzen zur Theologie IV*, Einsiedeln 1974, s. 13-25.
- Balthasar von H.U., *Apokalypse der deutschen Seele: Studien zu einer Lehre von letzten Haltungen*, Salzburg 1937-1939.
- Balthasar von H.U., *Der Unbekannte jenseits des Wortes*, w: *Interpretation der Welt. FS für Romano Guardini zum 80. Geburtstag*, red. H. Kuhn, H.Kahlfeld, K. Forster, Würzburg 1965, s. 638-645.
- Balthasar von H.U., *Erster Blick auf Adrienne von Speyr*, Einsiedeln 1968.
- Balthasar von H.U., *Geschichte des eschatologischen Problems in der modernen deutschen Literatur. Abhandlung zur Erlangung der Doktorwürde der philosophischen Fakultät I der Universität Zürich*, Selbstverlag des Verfassers, Zürich 1930.
- Balthasar von H.U., *Geschichte des eschatologischen Problems in der modernen deutschen Literatur*, Selbstverlag des Verfassers, Zürich 1930.
- Balthasar von H.U., *Noch ein Jahrzehnt – 1975*, w: H.U. von Balthasar, *Zu seinem Werk*, Freiburg ²2000, s. 83.
- Balthasar von H.U., *Offenbarung und Schönheit*, w: *Verbum Caro. Skizzen zur Theologie I*, Einsiedeln 1960, s. 100-134.
- Balthasar von H.U., *Prüfet alles, das Gute behaltet. Ein Gespräch mit Angelo Scola (Neue Kriterien 3)*, Freiburg ²2001.
- Balthasar von H.U., *Rechenschaft 1965*, w: H.U. von Balthasar, *Zu seinem Werk*, Johannes Verlag Einsiedeln, Freiburg ²2000, s. 49.
- Balthasar von H.U., *Romano Guardini. Reform aus dem Ursprung*, Kösel Verlag, München 1970.
- Balthasar von H.U., *Spiritus Creator. Skizzen zur Theologie III*, Einsiedeln 1967.
- Balthasar von H.U., *Theodramatik I. Prolegomena*, Johannes Verlag Einsiedeln, Freiburg ²2009.
- Balthasar von H.U., *Unser Auftrag. Bericht und Entwurf*, Einsiedeln 1984.
- Balthasar von H.U., *Unser Auftrag. Bericht und Entwurf*, Einsiedeln 1984.
- Balthasar von H.U., *Unser Auftrag. Bericht und Entwurf*, Johannes Verlag, Einsiedeln 1984.
- Cento domande a von Balthasar*, „Trenta Giorni“ 2, N. 6, 8-18 i 75-78.
- Gerl-Falkovitz H.B., „*Durchblick aufs Ganze*“, w: *Wege zur Wahrheit. Die bleibende Bedeutung von Romano Guardini*, red. J. Ratzinger, Düsseldorf 1985, s. 32-69.

- Gerl-Falkovitz H.B., „*Gottes Unbegreiflichkeit trifft das Herz*” *Guardinis Theologie des Herzens. Zum 50. Todestag am 1. Oktober 2018*, „Internationale Katholische Zeitschrift *Communio*” 47 (2018), s. 514-523.
- Gerl-Falkovitz H.B., *Romano Guardini (1885-1968). Leben und Werk*, Matthias-Grünewald Verlag, Mainz ⁴1995.
- Guardini R., *Bemerkungen über den Sinn und Weise des Interpretierens*, w: *Gegenwart und Geheimnis. Eine Auslegung von fünf Gedichten Eduard Mörikes*, Würzburg 1957, s. 98-113.
- Guardini R., *Berichte über mein Leben*, w: R. Guardini, *Stationen und Rückblicke. Berichte über mein Leben*, Mainz – Paderborn 1995, s. 44-45.
- Guardini R., *Berichte über mein Leben. Autobiographische Aufzeichnungen. Aus dem Nachlaß*, red. F. Heinrich, Düsseldorf ³1985.
- Guardini R., *Briefe vom Comersee. Gedanken über die Technik*, Mainz 1927.
- Guardini R., *Das Wesen des Christentums*, Würzburg 1939.
- Guardini R., *Der Gegensatz. Versuche zu einer Philosophie des Lebendig-Konkreten*, Mainz ²1955.
- Guardini R., *Der Herr. Betrachtungen über die Person und das Leben Jesu Christi*, Würzburg 1937.
- Guardini R., *Sprache – Dichtung – Deutung. Gegenwart und Geheimnis* (RGW), Mainz – Paderborn 1992.
- Guardini R., *Stationen und Rückblicke*, Würzburg 1995.
- Guardini R., *Vom Sinn der Kirche. Die Kirche des Herrn*, Mainz – Paderborn 1990.
- Guardini R., *Wahrheit des Denkens und Wahrheit des Tuns. Notizen und Texte 1942-1962*. Balthasar von H.U., *Aus nachgelassenen Aufzeichnung*, red. F. Messerschmid, Paderborn 1980.
- Guardini R., *Wurzeln eines großen Lebenswerkes. Aufsätze und kleine Schriften*, t. 1, Mainz – Paderborn 2000.
- Guerreiro E., *Hans Urs von Balthasar. Eine Monographie*, Johannes Verlag Einsiedeln, Freiburg 1993.
- Guerreiro E., *Por qué me hice Sacerdote. Encuesta dirigida por Jorge y Ramón María Vala*, Sigueme, Salamanca 1959.
- Hartmann S., *Romano Guardini als „Wächter” der Theologie. „Wächter, wie weit ist die Nacht?”*, „Forum Katholische Theologie”, 34 (2018) z. 3, s. 214-226.
- Heinrich F., *Laudatio*, „Zur Debatte” 1 (1971) nr 4, s. 1-2.
- Henrici P., *Erster Blick auf Hans Urs von Balthasar*, w: *Hans Urs von Balthasar. Gestalt und Werk*, red. K. Lehmann, W. Kasper, *Communio*, Köln 1989, s. 18-61.

- Kuhn H., *Denker christlicher Existenz*, w: „Hochland“ 52 (1959-60), s. 221-237.
- Kunisch H., *Interpretatio Christiana. Anlaß und Grundzüge der Deutung großer schöpferischer Gestalten durch Romano Guardini*, w: *Wege zur Wahrheit. Die bleibende Bedeutung von Romano Guardini*, red. J. Ratzinger, Patmos Verlag, Düsseldorf 1985, s. 96-120.
- Lochbrunner M., *Analogia Caritatis. Darstellung und Deutung der Theologie Hans Urs von Balthasars*, Freiburg 1981.
- Lochbrunner M., *Balthasariana. Studien und Untersuchungen*, Aschendorff, Münster 2016.
- Lochbrunner M., *Guardini und Balthasar. Auf der Spurensuche einer Wahlverwandtschaft*, „Forum Katholische Theologie“ 12 (1996) z 3-4, s. 229-246.
- Lochbrunner M., *Guardini und Balthasar. Auf der Spurensuche einer geistigen Wahlverwandtschaft*, „Forum Katholische Theologie“ 12 (1996) z. 3-4, s. 229-246.
- Lochbrunner M., *Hans Urs von Balthasar und die Musik*, „Internationale Katholische Zeitschrift Communio“ 29 (2000), s. 328.
- Lochbrunner M., *Hans Urs von Balthasar und seine Philosophenfreunde. Fünf Doppelporträts*, Echter Verlag, Würzburg 2005.
- Lochbrunner M., *Hans Urs von Balthasar und seine Philosophenfreund. Fünf Doppelporträts*, Echter Verlag, Würzburg 2005.
- Lochbrunner M., *Papst Paul VI. und Romano Guardini*, „Forum Katholische Theologie“ 14 (1998), s. 161-188.
- Lochbrunner M., *Romano Guardini und Hans Urs von Balthasar. Integration von Theologie und Literatur*, „Internationale Katholische Zeitschrift Communio“ 34 (2005), s. 169-185.
- Lochbrunner M., *Romano Guardini und Hans Urs von Balthasar. Integration von Theologie und Literatur*, „Internationale Katholische Zeitschrift Communio“ 34 (2005) s. 169-185.
- Löser W., *Kleine Hinführung zu Hans Urs von Balthasar*, Herder Verlag, Freiburg 2005.
- Lubac de H., *Ein Zeuge Christi in der Kirche: Hans Urs von Balthasar*, „Internationale Katholische Zeitschrift Communio“ 4 (1975), s. 390-409.
- Ratzinger J., *Im Gespräch mit der Zeit, Gesammelte Schriften* 13/2, Herder, Freiburg 2016.
- Ratzinger J., *Von der Liturgie zur Christologie. Romano Guardinis theologischer Grundansatz und seine Aussagekraft*, w: *Wege zur Wahrheit. Die bleibende Bedeutung von Romano Guardini*, red. tenze, Düsseldorf 1985, s. 121-144.

- Servais J., *La sentinella che vede la notte. Cinquant'anni fa moriva Romano Guardini*, "L'Osservatore Romano", 30 settembre 2018, s. 5.
- Speyr von A., *Erde und Himmel*, t. III: *Die späten Jahre*, Einsiedeln 1976.
- Starle A., *Ob stoletnici rojstva Romana Guardinija* (z okazji 100-letcia urodzin Romano Guardiniego), „Bogoslovni vestnik” 46(1986), s. 353-360.
- Starle A., *Romano Guardini*, w: A. Starle, *Teologi za prihodnost* (Teologowie dla przyszłości), Družina, Ljubljana 1998, s. 121-153.
- Štrukelj A., *Balthasarjeva nadarjenost za glasbo*, w: tenže, *Zaupanje in pogum*, Družina, Ljubljana 2015.
- Ziegenaus A., „Forum Katholische Theologie” 34 (2018) z. 3, s. 234-236.